



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

**SŁOWO BOŻE
W ŻYCIU
OSÓB KONSEKROWANYCH**

JERZY WIESŁAW GOGOLA OCD



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Temat jest raczej trudny, a trudność wynika zarówno z bogactwa treści, jaka kryje się za wyrażeniem „słowo Boże”, jego aplikacji do życia konsekrowanego, jak i faktu, że tego rodzaju zagadnienia nie są za często podejmowane w teologicznej refleksji. Dlatego na początku trzeba koniecznie ustalić, co rozumiemy przez „słowo Boże”, jego ścisły związek z Duchem Świętym i Kościołem, a dopiero potem przejść na grunt powołania zakonnego.

W temacie akcent pada na słowo Boże w życiu osób konsekrowanych, jednak poniższa refleksja w dużym stopniu dotyczy także laikatu i kapłanów, bowiem podział Kościoła na stany jest wtórny do Kościoła jako takiego. Właśnie w Kościele jako komunii, jako Mistycznym Ciele Chrystusa, wszyscy otrzymują swoje miejsce na bazie otrzymanych od Boga szczegółowych darów i charyzmatów. Każdy ze stanów życia musi najpierw odnaleźć siebie jako dziecko Boże i brat innych uczniów Chrystusa, a następnie odczytać swoją misję w stosunku do innych członków Kościoła. Życie konsekrowane musi w sposób wybitny reprezentować Kościół, by być profetycznym znakiem dla innych; znakiem tego, co w życiu chrześcijańskim najważniejsze. Życie konsekrowane może być ważnym znakiem dla innych tylko wówczas, gdy reprezentuje to, co również dla innych jest rzeczywistością absolutnie podstawową. Stąd nie będziemy się przesadnie skupiać na problematyce ściśle zakonnej, ale bardziej na istocie chrześcijańskiego powołania, którą powinni żyć w sposób wybitny osoby konsekrowane, nie wyłączając zakonu karmelitańskiego.

Źródłem naszej refleksji będzie Pismo Święte i nauczanie Kościoła.

1. SŁOWO BOŻE

1.1. Czym jest słowo Boże?

Syntetycznego i jasnego opisu, czym jest słowo Boże dokonał papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*. Była już o tym mowa w tej książce¹. Wymienia on osiem znaczeń słowa Bożego, poczynawszy od Słowa istniejącego odwiecznie w Bogu, poprzez Słowo Wcielone, aż po święte słowo Pisma Starego i Nowego Testamentu (por. VD 7)².

Można więc powiedzieć krótko: słowo Boże to mowa Boga Ojca (por. VD 11). Bóg przemawia do nas na różne sposoby, a najdoskonalej i w pełni przez swojego Syna. Powołując się w tym względzie na św. Jana od Krzyża, Benedykt XVI pisze:

Jak bowiem przypomnieli ojcowie podczas Synodu, „specyficzny charakter chrześcijaństwa wyraża się w wydarzeniu, którym jest Jezus Chrystus, szczyt Objawienia, spełnienie obietnic Bożych i pośrednik w spotkaniu człowieka i Boga. On, który objawił nam Boga (por. J 1, 18), jest jedynym i ostatecznym Słowem przekazany ludzkości”. Św. Jan od Krzyża wyraził wspaniale tę prawdę: od kiedy Bóg dał nam „swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem [...], przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia [...]. To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam Wszystko, to jest swego Syna. [...] Zatem jeśliby ktoś jeszcze pytał

¹ Por. J.W. Gogola OCD, *Słowo Boże na drodze zjednoczenia z Bogiem u św. Jana od Krzyża*, „Karmel Żywy” 2020 nr 24, s. 61–76.

² Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010 (dalej: VD).



Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusa, całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości” (VD 14).

Skoro życie duchowe to w swej istocie osobowa komunია z Bogiem, to zobaczymy, jakie możliwości otwierają się przed nami, by na Boże powołanie odpowiedzieć! Mamy do dyspozycji nie tylko kontakt z Bogiem obecnym w nas i przemawiającym do nas, ale również mamy do dyspozycji osobistą historię, wydarzenia, sytuacje dnia codziennego, innych ludzi.

Idąc dalej, zapytamy: co Bóg Ojciec mówi do nas przez Syna? Na to pytanie odpowiedź nie jest trudna. Bóg posyła swojego Syna, aby zrealizować odwieczny plan zbawienia człowieka. Benedykt XVI pisze: „Słowo, to zamiary Boga wobec ludu”, „jego rozkaz, pragnienie” (VD 11), „Słowo Boże to także wola Ojca” (VD 12).

1.2. Rola Ducha Świętego w rozumieniu słowa Bożego

Oprócz żywej Tradycji Kościoła pozostałymi drogami objawiania się słowa zawarte są w Piśmie Świętym. Żeby jednak móc tego żywego słowa słuchać, potrzebne jest specjalne natchnienie Ducha Świętego. Związek życia i misji Jezusa z Duchem Świętym w sposób syntetyczny przedstawia Benedykt XVI:

[Jezus] począł się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego (por. Mt 1, 18; Łk 1, 35); na początku swojej działalności publicznej, nad brzegami Jordanu, widzi, jak zstępuje na Niego w postaci gołębiczy (por. Mt 3, 16); w tym też Duchu Jezus działa, przemawia i raduje się (por. Łk 10, 21); i w Duchu ofiaruje samego siebie (por. Hbr 9, 14). Pod koniec swojej misji, zgodnie z przekazem Jana Ewangelisty, Jezus jasno

ukazuje związek daru ze swego życia z posłaniem Ducha do uczniów (por. J 16, 7). Następnie Jezus zmartwychwstały, noszący na swoim ciele znaki męki, tchnie Ducha (por. J 20, 22), a uczniowie stają się uczestnikami Jego misji (por. J 20, 21). Duch Święty pouczy uczniów o wszystkim i przypomni im wszystko, co powiedział Chrystus (por. J 14, 26), ponieważ to On, Duch Prawdy (por. J 15, 26), doprowadzi uczniów do całej prawdy (por. J 16, 13). W końcu, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, Duch zstępuje na Dwunastu zebranych na modlitwie wraz z Maryją w dniu Pięćdziesiątnicy (por. 2, 1–4), i pobudza ich do misji głoszenia wszystkim ludziom Dobrej Nowiny (VD 15).

Następnie Papież czyni aluzję do naszej lektury Pisma Świętego:

Tak jak Słowo Boże przychodzi do nas w ciele Chrystusa, w ciele eucharystycznym oraz w Pismach dzięki działaniu Ducha, może też być ono przyjęte i naprawdę zrozumiane jedynie dzięki owemu Duchowi [...] Na tej podstawie możemy jasno pojąć, dlaczego nie można dojść do zrozumienia sensu Słowa, nie biorąc pod uwagę działania Poczyciela w Kościele oraz w sercach wierzących (VD 16).

Konieczne jest więc dotarcie do Słowa, które do nas przemawia w ukrytym sensie Pisma. Aby Pismo mogło objawiać Chrystusa, przekazywać słowo Boże, potrzebne jest otwarcie się na działanie Ducha Świętego – nie można zatrzymać się jedynie na poziomie „literary” tekstu biblijnego. Trzeba zejść aż do sensu mistycznego, a więc do ukrytej mądrości dróg Bożych. Wynika to z faktu, że nie ma identityczności między Słowem Boga a Pismem. Pismo nie jest bezpośrednio słowem Boga. Jest natchnione przez Boga i z tej racji jest słowem Bożym, lecz nie identyfikuje się ze słowem Bożym. Pismo „zawiera słowo Boga” (DV 24), lecz go całkowicie nie wyczerpuje. Ktoś pisze, że Biblia jest jak tabernakulum, w którym



przechowuje się żywego Chrystusa, adoruje się Go i uwielbia. Aby Słowo zostało usłyszane, potrzeba natchnienia Ducha Świętego. Biblia byłaby martwą literą, gdyby Duch Święty aktualnie nie czynił jej skuteczną. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa uzależniano rozumienie Pisma od duchowego postępu wierzącego, co potwierdza Sobór Watykański II:

Tak więc Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Obłubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka (DV 8).

Słowo Boże musi zostać wskrzeszone mocą Ducha. Duch Święty nie przybliży nas do jakichś abstrakcyjnych prawd teologicznych, lecz do żywej osoby Jezusa Chrystusa. Słowo Boga jest Osobą. Nie czytamy i nie słuchamy pojęć, terminów, określeń, ale stoimy wobec Osoby, która spotyka się z nami.

Osoby konsekrowane powinny w sposób szczególny posiadać ową teologiczną świadomość. Jeden z bardziej wymowniejszych tekstów w tym względzie znajduje się w adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata*:³

Podobnie jak cała egzystencja chrześcijanina, także powołanie do życia konsekrowanego jest głęboko związane z działaniem Ducha Świętego. To On sprawia, że na przestrzeni tysiącleci coraz to nowi ludzie odkrywają zachwycające piękno tej trudnej drogi. Za Jego sprawą przeżywają oni niejako doświadczenie proroka Jeremiasza:

³ Jana Pawła II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Watykan 1996 (dalej: VC).

„Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść” (20, 7). To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi; to On kieruje wzrostem tego pragnienia, skłania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji; to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego oraz przynagła do podjęcia Jego misji, oni zaś, idąc pod przewodnictwem Ducha drogą nieustannego oczyszczenia, stają się stopniowo *osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa* – historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana (VC 19).

2. SŁOWO BOŻE JAKO ŹRÓDŁO ŻYCIA DUCHOWEGO

Przed jakąkolwiek ludzką decyzją i ludzkim działaniem jest działanie Boga poprzez swoje Słowo. Dlatego mówimy o Słowie jako źródle.

2.1. Słowo jako źródło powołania

Słowo Boga, określone w Biblii hebrajskim terminem *dabar*, łączy w sobie dwa elementy: z jednej strony wskazuje na wiarygodność Tego, kto je wypowiada, z drugiej zaś cechuje je skuteczność i dynamizm. Dlatego, gdy „Bóg rzekł”, „stało się”. Wypowiedziane przez Boga Słowo, według opisu Księgi Rodzaju, w sposób perfekcyjny urzeczywistnia to, co oznacza⁴. Jan Ewangelista zapisał, że „Wszystko przez nie się stało”. Bóg stwarza wszystko po kolei. Mówi: „niech się stanie” i staje się. Możemy to odnieść do powołania

⁴ Por. J. Kilina, *Znaczenie Słowa Bożego w duchowości chrześcijańskiej w świetle pism świętego Pawła Apostoła*, Kraków 2012, s. 25.

człowieka. Bóg powołuje nas przez swoje Słowo do życia – to oczywiste; ale powołuje nas także do życia nadprzyrodzonego. Święty Paweł mówi o stworzeniu nowego człowieka. Na tej samej zasadzie należy rozumieć powołanie charyzmatyczne, w naszym przypadku do życia konsekrowanego. Powołanie każdego rodzaju jest aktem stwórczym Boga. Nie wymyślamy dla siebie powołania, nie prosimy, na nam je wymodlono, ale je rozeznajemy, odkrywamy i odpowiadamy na nie. Powinno się dzisiaj mocniej podkreślać jedność powołania człowieka, tj. ścisły związek pomiędzy powołaniem do życia naturalnego i nadprzyrodzonego i dopiero na bazie tego absolutnie podstawowego i obowiązującego wszystkich powołania, opierać refleksję o życiu konsekrowanym. Większość wypaczeń naszego życia zakonnego bierze się z rozdźwięku pomiędzy tymi dwoma poziomami powołania. Albo za mało uwzględnia się powołanie nadprzyrodzone i skupiamy się na ludzkich relacjach, kombinacjach, spięciach, poszukiwaniach rozwiązań w psychologii; albo nie doceniamy siły ukrytej w naszym cielesnym, zmysłowym, uczuciowym i wpadamy w intymizm. Wszystko chcemy rozwiązać modlitwą i do tego pojętą magicznie.

Tak więc życie duchowe powinno się budować na fundamencie słowa Bożego i wiary: słowa, przez które Bóg powołuje człowieka i wzywa do budowania komunii z sobą, i wiary, będącej ze strony człowieka owym „Amen” na Boże zaproszenie⁵. Dodać jeszcze należy wątek eklesjalny. Słowo Boże jest skierowane do nas w Kościele, stąd nasza relacja do Boga musi się rozwijać w Kościele. Louis Bouyer pisze:

⁵ Por. L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1982, s. 25.



Jedynie w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, żywe Słowo Boże w Chrystusie nie przestaje być pośród nas obecne, nie przestaje aktualnie do nas przemawiać. Jedynie w Ciele Chrystusa nie przestaje mieszkać Duch Chrystusowy jako Duch zawsze ożywiający⁶.

Skoro życie duchowe rozumiemy jako osobową komuniją z Bogiem, to trzeba wysnuć wniosek, iż żywe Słowo jako że staje się w nas ciałem, przemawia do nas, pozwala iść drogą Bożą. Dlatego na pewnym etapie swojego duchowego rozwoju św. Paweł mógł napisać, że już nie on żyje, ale żyje w nim Chrystus (por. Ga 2, 20); a wielka Teresa po głębokim duchowym przełomie napisze, że życie, które dotąd opisała, było jej życiem; natomiast życie, o którym teraz będzie pisać jest życiem Boga w niej (por. Z 23, 1). Na tym polega świadomość mistyczna, która polega na doświadczeniu pierwszeństwa działania Boga w naszym życiu duchowym.

2.2. Pójście za Chrystusem: nawrócenie duchowe

Podstawowy okres w życiu każdego wierzącego, to przebudzenie się do życia łaski i podjęcie świadomego życia duchowego. Otóż nie dzieje się to w sposób magiczny. Duchowe nawrócenie jest ukoronowaniem wieloletniej formacji chrześcijańskiej okresu dziecięcego, ale przede wszystkim owocem dotarcia Bożego wezwania do konkretnej osoby. Jak zauważa Benedykt XVI, „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (VD 11).

⁶ L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, s. 27.

Jan Paweł II przytacza urywek Ewangelii o spotkaniu Jezusa z bogatym młodzieńcem, w którym wzrok Jezusa z miłością interpretuje jako podstawowe działanie Jezusa, oczywiście teraz już przez Jego Ducha, w celu przyciągnięcia do siebie duchowego wzroku wierzącego.

Powołanie na drogę rad ewangelicznych rodzi się z *wewnętrznego spotkania z miłością* Chrystusa, która jest miłością odkupieńczą. Chrystus wzywa przez tę właśnie swoją odkupieńczą miłość. W strukturze powołania spotkanie z tą miłością staje się czymś na wskroś osobistym. Kiedy „Jezus spojrział i umiłował”, wzywając każdego i każdą z Was, drodzy Bracia i Siostry, wówczas ta Jego miłość odkupieńcza została skierowana do określonej osoby, nabierając zarazem *rysów obłubieńczych*: stała się *miłością wybrania*. Miłość taka ogarnia całą osobę z duszą i ciałem, mężczyznę czy kobietę w jego lub jej jedynym i niepowtarzalnym „ja” osobowym. Ten, który odwiecznie oddany Ojcu, samego siebie „daje” w tajemnicy Odkupienia, wezwał oto człowieka, aby on również całego siebie dał na szczególną służbę dzieła Odkupienia poprzez przynależność do braterskiej Wspólnoty, uznanej i zatwierdzonej przez Kościół. Czyż temu właśnie wezwaniu nie wtórują słowa św. Pawła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego...” (RD 3)⁷.

Powyższy tekst można odnieść do powołania zakonnego i kapłańskiego, ale równie dobrze do powołania chrześcijańskiego w świecie. Jan Paweł II wykorzystuje go zarówno przemawiając

⁷ Jan Paweł II, *Redemptionis donum*. O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031984_redemptionis-donum.html (12.03.2020) [dalej: RD].

do osób zakonnych, jak i do młodzieży. Nawrócenie duchowe zawsze stanowi owoc wcześniejszego bardziej lub mniej doświadczanego spotkania z Chrystusem. Bóg powołuje człowieka do komunii z sobą, dając mu nową godność, a następnie działa w głębi serca, by człowiek ochrzczony odkrył to Jego zaproszenie. Z historii świętych wiemy, że takich przełomowych momentów decyzji zdecydowanego pójścia za Chrystusem może być wiele, nie tylko trzy – jak to klasycznie się przyjmuje w podręcznikach⁸.

Jest to moment, od którego rozpoczyna się realizacja historii zbawienia w życiu osobistym.

2.3. Decyzja pójścia za Chrystusem w życiu konsekrowanym

Na pewnym etapie duchowego rozwoju pojawia się problem specjalizacji powołania ewangelicznego, czyli powołania do konkretnego stanu życia: kapłańskiego, zakonnego czy świeckiego. Jezus rozpoczyna publiczną działalność pod wpływem Ducha Świętego. Podobnie dzieje się w przypadku w życiu jego uczniów. Odpowiedź na powołanie do życia konsekrowanego w naszych czasach jest bardzo utrudnione z racji laicyzacji naszych środowisk. Jeżeli jednak jest to nadal możliwe, to dlatego, że Duch Święty również dzisiaj działa i ożywia powołanie w sercu tych, którzy dali już wcześniej Bogu tę podstawową odpowiedź wiary.

2.4. Realizacja powołania zakonnego

Realizacja powołania charyzmatycznego od początku do końca jest sprawą współpracy z łaską, albo z ukrytym Bożym działaniem, które przynagla do odpowiedzi w konkretnych warunkach.

⁸ Np. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy nawrócenia i trzy drogi*, Poznań 1934.

Ta realizacja posiada dwa oblicza, zgodnie z dwoma wymiarami Misterium Chrystusa, w którym jesteśmy zanurzeni przez chrzest święty: śmierci i zmartwychwstania – a więc wymiar negatywny: śmierci dla grzechu; i pozytywny – pozytywnego rozwoju łaski i wszystkich osobistych charyzmatów⁹.

Te dwa oblicza posiada życie teologalne, które stanowi samo sedno wszystkich rodzajów powołania w Kościele. Zatem będzie je posiadać również konsekracja zakonna poprzez śluby rad ewangelicznych. Każda ze ślubowanych rad posiada zarówno aspekt pozytywny, jak i negatywny. One rozciągają się także na pozostałe istotne elementy życia zakonnego, jak modlitwa, wspólnota, misja. Wszystkie one posiadają oblicze umierania dla określonych ludzkich wartości i zmartwychwstania na poziomie duchowym i nadprzyrodzonym. Jesteśmy jak ziarno wrzucone w ziemię, które powinno razem z Chrystusem być zdolne tracić swoje życie i nieustannie wzrastać w zmartwychwstaniu; upodabniać się do Chrystusa w jego posłuszeństwie Ojcu i oddaniu życia za braci.

Rzeczą szczególnie trudną jest wykorzenie z serca skłonności do złego. Jak świadczy doświadczenie nocy ciemnej mistyków, każdy z wierzących nieświadomie żyje w kłamstwie¹⁰. Nie spotykamy się z Bogiem takim, jaki jest, ani sami nie widzimy siebie w obiektywnym świetle. Dopiero Duch Prawdy musi udzielić nam nieco więcej światła, byśmy zobaczyli bardziej obiektywnie własną sytuację przed Bogiem, a następnie otwarli się na Jego oczyszczające działanie.

⁹ Por. J.W. Gogola OCD, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2012⁴, s. 21–23.

¹⁰ W. Stinissen, *Noc jest mi światłem*, przekł. J. Iwaskiewicz, Kraków 1993, s. 40.

3. SPOTKANIE ZE SŁOWEM W ŻYCIU KONSEKROWANYM

3.1. Miejsca spotkania

W historii zbawienia obserwujemy następujący fakt w tym względzie: najpierw są konkretne miejsca objawiania się Boga, stawianie ołtarza, a potem okazuje się, że cała ziemia jest podnóżkiem stóp Bożych i jest święta. Podobnie jest w życiu wirzących. Są miejsca liturgicznego kultu i wspólnotowej modlitwy i są przestrzenie indywidualnego spotkania ze słowem Bożym. Mówi o nich Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata*: „Podstawowym i skutecznym środkiem umacniania komunii z Chrystusem jest niewątpliwie *święta liturgia*, zwłaszcza zaś sprawowanie Eucharystii i Liturgia Godzin [...] Jest ona sercem życia kościelnego, a tym samym także konsekrowanego” (VC 95), osobistego i wspólnotowego, „codziennym wiatykiem i źródłem duchowości dla jednostki i dla całego Instytutu” (VC 95). Dalej adhortacja wymienia Liturgię godzin, sakrament pojednania, kierownictwo duchowe, „które pomaga człowiekowi odpowiadać wielkodusznie na poruszenia Ducha Świętego i dążyć zdecydowanie do świętości” (VC 95). A wreszcie zachęta do utrzymywania więzi duchowej z Maryją zwłaszcza przez odmawianie różańca.

Nieco wcześniej jest także mowa o *lectio divina*, dzięki której słowo Boże zostaje wprowadzane w życie i rzuca na nie światło mądrości, która jest darem Ducha, we wspólnotowym rozważaniu Pisma Świętego (por. VC 94). Rozważanie słowa Bożego rodzi siłę kontemplacji i gorliwość apostołską.

3.2. Warunki spotkania

Warunek podstawowy spotkania z Bogiem to wiara rozumiana teologicznie jako zdolność uczestniczenia w życiu Bożym, otrzymana wraz z łaską uświęcającą. Zrozumienie tej prawdy to kwestia formacji tej najbardziej elementarnej, katechizmowej.

Gdy zaś chodzi o spotkanie ze słowem Bożym w życiu konsekrowanym i nie tylko, po wykorzystaniu zwyczajnych miejsc spotkania potrzebne są odpowiednie warunki wewnętrzne takie, które pozwolą usłyszeć Słowo i odpowiedzieć na nie. Kwestia usłyszenia to kwestia duchowej wrażliwości na Bożą miłość. Studiuje się ten problem, omawiając w podręcznikach zagadnienie posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego¹¹. Natomiast sprawa odpowiedzi na Słowo, które wzywa do kroczenia drogami wierności Chrystusowi, Ewangelii, Kościołowi i własnemu charyzmatowi jest o wiele bardziej złożona. Krótko mówiąc chodzi o problem istnienia w nas barier uniemożliwiających wolne pójście za wezwaniem Ducha Świętego. Nie ma innych warunków niż posłuszeństwo Duchowi Świętemu¹², ale spełnienie go pociąga za sobą złożony proces duchowego oczyszczenia, o czym pisze w *Nocy ciemnej* św. Jan od Krzyża.

ZAKOŃCZENIE

Temat roli słowa Bożego w życiu osób konsekrowanych jest trudny zarówno od metodologicznej, jak i merytorycznej. Jednak podjęcie

¹¹ Por. np. J.W. Gogola OCD, *Teologia komunii z Bogiem*, s. 356–358.

¹² Por. Kongregacja ds. Instytutów życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, *Rozpoznawajcie. Do osób konsekrowanych podążających szlakiem znaków Bożych*, Warszawa 2014, s. 8 i cały zresztą dokument.

go jest bardzo dobrą okazją do głębszego kontaktu ze słowem Bożym, zbyt łatwo utożsamianym z Pismem Świętym jako księgą.

– Jest rzeczą zachwycającą, by odnosić stwórcze dzieła Boga wprost do własnego życia. Bóg stwarza każdą pojedynczą osobę, wzywając ją do istnienia po imieniu.

– Różne są początki odkrycia przez nas powołania zakonnego. Możemy tu widzieć zbieg okoliczności, przypadki, a ostatecznie to Duch Święty działa przez różnorakie czynniki ludzkie i pozaludzkie, byśmy odkryli własną tożsamość i dali się Mu prowadzić ku jej pełnej realizacji.

– Znany jest nam schemat wychowania czy kierownictwa duchowego: Bóg – wierzący, a dyskretnie z boku kierownik ludzki. To Duch Święty jest głównym Kierownikiem Duchowym. On działa zarówno na sumienie wierzącego, jak i na umysł kierownika ludzkiego. Podobnie sprawa ma się z pośrednictwem wspólnoty zakonnej. Trzeba wierzyć, że Duch Święty działa w życiu poszczególnych osób i one w jakiś sposób pośredniczą w odkryciu i realizacji Bożego planu.

– Docenić należy codzienny kontakt ze słowem Bożym: Eucharystia, lektura Pisma Świętego (w ramach liturgii i osobistej pobożności), modlitwa, otwartość serca wśród wydarzeń dnia codziennego. Dzięki kontaktowi ze Słowem żywym osoby konsekrowane mogą owocnie pełnić swoją misję w Kościele; a jest nią prorockie świadectwo (por. VC 3, 39, 76, 77, 108).

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Watykan 1996; Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010; Kilina J., *Znaczenie Słowa Bożego*



w duchowości chrześcijańskiej w świetle pism świętego Pawła Apostoła, Kraków 2012; Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1982; Gogola J.W., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2012⁴; Stinissen W., *Noc jest mi światłem*, przekł. J. Iwaszkiewicz, Kraków 1993; Kongregacja ds. Instytutów życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, *Rozpoznawajcie. Do osób konsekrowanych podążających szlakiem znaków Bożych*, Warszawa 2014.